

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCYJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie,

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 90, zagranicą 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 lamowe) 25 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

## DOKOŁA KONFERENCJI LOZAŃSKIEJ.

### Ameryka posiada klucz sytuacji.

LONDYN (Pat.) Dzisiejsza prasa angielska uderza w nutę zwątpienia co do Lozanny, referując gentleman agreement, zawarte w Lozannie po podpisaniu oficjalnych tekstów umów. W g tego gentleman agreement, plan Younga wchodzi ponownie w życie, o ile umowa lozańska nie będzie ratyfikowana, a ponieważ jasnym jest dla każdego, że ratyfikacja nastąpi tylko wówczas, gdy Ameryka poczyni redukcję w splatach długów, czy całej prasy

zwrócone są ku Ameryce.  
W Londynie liczą się z możliwością oficjalnych kroków Anglii w Waszyngtonie w sprawie długów. Prasa wskazuje na to, że Ameryka posiada w swoim ręku klucz sytuacji i podkreśla znaczenie, jakie w tych warunkach mieć będzie międzynarodowa konferencja ekonomiczna.  
Cała prasa nalega przytem energicznie, aby konferencja odbyła się w Londynie, a nie w Genewie.

### PAPEN O UMOWIE LOZAŃSKIEJ.

BERLIN (Pat.) W poniedziałek rano odbyło się posiedzenie gabinetu Rzeszy, na którym kanclerz von Papen złożył sprawozdanie z przebiegu konferencji lozańskiej i z zawartej umowy. Sprawozdanie kanclerza Papena spotkało się z jednogłośnie uznaniem wszystkich członków gabinetu.  
Bezpośrednio po tem posiedzeniu kanclerz von Papen przyjął przedstawicieli prasy niemieckiej. Wskazawszy na ujemne skutki, jakie miałyby dla Niemiec rozbicie się konferencji, kanclerz polemizował z poglądem, że Niemcy stały na sto metrów przed metą, polegającą na prostym skreśleniu powziętych poprzednio przez Niemcy zobowiązań. Delegacja niemiecka nie mogła zlikwidować sytuacji, wytworzonej od chwili zawarcia traktatu wersalskiego, przez postawienie pod znakiem zapytania ważności swego podpisu, gdyż równałoby się to postawieniu się poza nawiasem norm, jakimi kierują się państwa kulturalne i praworzadne. Osiągnięty rezultat na drodze rokowań, liczących się ze stanem faktycznym, kanclerz uważa za wielki postęp.

Zawarty pakt jest końcem systemu reparacji.

Przechodząc do kwestyj politycznych, kanclerz Papen bronił się przed zarzutami, że niewłaściwe było połączenie postulatów politycznych z kwestjami reparacyjnymi. Zdaniem kanclerza, oczywiście jest, że wraz ze zniesieniem reparacji usunięta winna być podstawa moralna, na której się one opierały. Sprawy winy za wybuch wojny kanclerz uważa za zdecydowaną już w sensie dla Niemiec pozytywnym. Na gruncie zbliżenia, jakie nastąpiło w Lozannie, zdaniem kanclerza nastąpić musi osiągnięcie w Genewie w zakresie kwestji równouprawnienia zbrojeń wyniku, odpowiadającego interesom narodu niemieckiego. Obecnie należy oczekiwać, jaki wpływ będzie miało usunięcie reparacji. Poza tem pakt lozański w dużej mierze przyczynił się do poprawienia stosunków Niemiec z innymi wielkimi narodami. Zadaniem rządu Rzeszy będzie wszczęcie moralnego wyniku umowy lozańskiej w elementy niemieckiego życia gospodarczego.

### Trzeźwy głos angielskiego męża stanu

LONDYN (Pat.) 11 b. m. na posiedzeniu Izby Gmin Safford Cripps w imieniu opozycji Labour Party oświadczył, że każdy obywatel, którego obchodzi przyszłe losy cywilizacji, schyli czoło przed mądrością francuskich i niemieckich mężów stanu, która doprowadziła do kompromisu w sprawie odszkodowań. Wszystkie stronnictwa angielskie wdzięczne będą W. Brytanii za to, że dopomogli w osiągnięciu tego celu.  
Ciekawe jest zestawienie z powyższem oświadczeniem deklaracji Churchilla w sprawie rezultatów konferencji lozańkiej. Na

temże posiedzeniu Izby Churchill powiedział, że nie może przylączyć się do entuzjazmu, z jakim witane są te rezultaty. Chociaż wszystko co przyczynia się do usunięcia tarć między Niemcami a Francją jest rzeczą korzystną — oświadczył mówca — zdaje mi się jednak, że powinszowania należy przede wszystkim kierować w stronę Niemiec. W niecałe 15 lat po zakończeniu wojny Niemcy są całkowicie zwolnione od ciężarów, które nałożono zostały na nie, celem wynagrodzenia okropnych szkód wyrządzonych Francji.

### Liga Narodów zwołuje konferencję światową.

TEMATEM — SPRAWY EKONOMICZNE I MONETARNE.

GENEWA (Pat.) Sekretarz generalny Ligi Narodów otrzymał od sekretarza generalnego konferencji lozańskiej pismo, zawierające oficjalnie o rezolucji tej konferencji, zapraszającej Ligę do zwołania międzynarodowej konferencji ekonomicznej i monetarnej.  
Rada Ligi Narodów zbierze się

prawdopodobnie we czwartek. Na posiedzeniu tem Rada wyznaczy ekspertów, których nominacja jej została powierzona, natomiast nie przewiduje się, aby Rada Ligi już teraz wyznaczyła datę i miejsce światowej konferencji gospodarczej, co nastąpi dopiero po wypowiedzeniu się Stanów Zjednoczonych w tej sprawie.

## ROZRUCHY W NIEMCZECH.

W SAKSONJI REGULRANE WALKI.

Wiele ofiar w zabitych i rannych.

LIPSK (Pat.) Mimo ostatnich zarządzeń policji wrzenia polityczne w Saksonji nie ustają. Prasa notuje coraz poważniejsze zajścia i krwawe bójki, które zaczynają teraz przybierać charakter regularnych potyczek. W szeregu miejscowości w czasie starć 4 osoby zostały zabite, 20 ciężko i 40 lekko rannych. Przeszło 100 osób, w tem starcy, kobiety i dzieci zostały silnie poturbowanych. Za udział w rozruchach i prowokacje aresztowano ogółem 250 osób. Sygnalizują znowu o poważnych zaburzeniach na terenie Górnych Łużyc, w okolicach Słowańskiego Budziszyna, gdzie jedną osobą zabito, około 20 odniosło rany od strzałów rewolwerowych. Liczba lekko rannych nie zdołano jeszcze ustalić. Policja aresztowała 50 osób. Wobec znalezienia u nich broni palnej oddano ich pod sąd dożywotni.

Represje w stosunku do żydów.  
LIPSK (Pat.) Wielu Żydów w Saksonji, jak donosi prasa lewicowa, otrzymało w ostatnich czasach listy z pogroźkami do których dołączano znaczki metalowe, przedstawiające wiszącą żydą.  
Krwawy bilans.  
BERLIN (Pat.) Z chwilą rozpoczęcia się intensywnej kampanii wyborczej nastąpiło niezwykle silne zaostrzenie się walk ulicznych.

O rozmiarach, jakie przybierają zaburzenia uliczne, świadczy bilans z ubiegłej niedzieli, zamykający się cyfrą 9 zabitych i kilkudziesięciu ciężko rannych.  
Przebieg ubiegłej doby w Berlinie był bardzo niespokojny. W różnych dzielnicach dochodziło do starć, w czasie których oddano szereg strzałów.  
Interwenjowała policja, dokonując licznych aresztowań.  
W/g „Berliner Tageblatt”, od początku roku padło w starciach ulicznych 83 ludzi, z czego w samym czerwcu 25 osób. Liczba ofiar wzrosła się szczególnie od chwili zniesienia zakazu noszenia mundurów.

Od 11-u lat istniejąca szkoła „ŹRÓDŁA PRACY” z trzyletnim kursem bielźniarstwa, krawiecczyni i trykotarstwa, Młynowa 2, przyjmuje zapisy nowo-wstępujących do Bursy i do szkoły od godziny 10-1 w poniedziałki, środy i piątki.

### Otwarcie uniwersytetu w Lipsku.

LIPSK (Pat.) Na skutek uspokojenia się umysłów młodzieży akademickiej rektor Litt zarządził

BERLIN (Pat.) Podczas starć, jakie zdarzyły się wczoraj w Duisburgu, jeden z demonstrantów został zabity a dwóch walczący ze śmiercią. Do zaburzeń doszło w czasie pochodu narodowych socjalistów, których zeatakowali przeciwnicy polityczni, dając do demonstrantów szereg strzałów. Policja, interwenjując, dała kilka salw do tłumu.

### W Austrii też wrze.

WIEDEN (Pat.) Na dworcu w Goess koło Leoben doszło wczoraj w południe do bójki między członkami Heimwehry a socjaldemokratami. Trzech członków

Heimwehry i dwóch socjaldemokratów zostało ranionych i odstawionych do szpitala. Poza tem trzej członkowie oddziałów Heimwehry zostali pokaleczeni.

### ROZRUCHY W BELGII.

BRUKSELA (Pat.) Partja socjalistyczna w Charleroi ogłosiła strajk generalny. Minister spraw wojskowych Crocaer zagroził ogłoszeniem stanu wyjątkowego.

Dla wzmocnienia garnizonów w okolicach, objętych strajkiem, wysłano kilka oddziałów wojskowych. Dokonano kilkunasłanych ataków wóci komunistów.

### „3 miljardy mk. za pół roku będą warte 3 marki”—oświadcza Hitler.

BERLIN. Hitler wygłosił dziś w obecności 18.000 słuchaczy przemówienie, w którym zaatakował rząd Papena za stanowisko zajęte podczas konferencji lozańskiej. Hitler oświadczył m. in.: „Traktat lozański, który obciąża naród niemiecki 3 miliardami marek po pół roku nie będzie wart więcej, niż 3 marki.”  
Jest rzeczą charakterystyczną, że jako główne hasło propagandy wyborczej hitlerowcy obecnie podnoszą rzekomo ustępliwość rządu Rzeszy w Lozannie, oświadczać na wiecach, iż po dojściu

do władzy Hitlera porozumienie lozańskie będzie wypowiedziane, aby odciążyć podatników niemieckich.

### Echa tragicznej katastrofy «Prometeusza»

#### Łódź podwodna zalana.

PARYŻ (Pat.) „Le Matin” donosi z Cherbourg, że nurek okrętu „Artiglio” stwierdził, iż dwa otwory łodzi podwodnej „Prometeusz” są uchylone, a w jednym z nich znajdują się zwłoki marynarza.  
Dziennik dodaje, że wobec niezwykłych trudności prace nad podjęciem łodzi będą prawdopodobnie przerwane.

#### wdopodobnie przerwane.

PARYŻ (Pat.) W ministerstwie marynarki nie traa nadziei wydobycia „Prometeusza”. Podkreślają, że fakt odjazdu statków włoskich „Artiglio” i „Rostro” nie oznacza bynajmniej zaniechania dalszych prac. Przeciwnie, prae te będą kontynuowane z jeszcze większą energją.

### Sprawa emigracji i reemigracji robotników polskich.

#### Król belgijski o polskich robotnikach

Król belgijski, rozmawiając przed kilku dniami z żoną postą polskiego w Brukseli, p. Jackowskiego, poruszył sprawę robotników polskich, zatrudnionych w Belgji. Król wyraził się z najwyższym uznaniem o zaletach naszych robotników, których obserwuje często podczas odwiedzin swych kopalń i zakładów przemysłowych. Król Albert I podkreślił w rozmowie z p. ministrową Jackowską zachowanie się i współzgodność robotników polskich w warunkach normalnych, jak również w wypadkach jakiegosi nieszczęścia. Związując parokrotnie kopalnie bezpośrednio po katastrofie, król miał możliwość, jak mówił, przekonać się o godności i harcie robotników polskich. W końcu rozmowy król zaznaczył, że robotnicy polscy są „do brze wychowani i bardzo ryccersi”.

#### dalanych dziś obokrajowców tylko Polakami

Ciężkie czasy dla emigracji polsk.  
Polska prasa w Ameryce podaje od pewnego czasu coraz częściej wiadomości o trudnościach, które przeżywa emigracja polska. Sytuacja gospodarcza w Stanach Zjednoczonych nie idzie ku poprawie. Bezrobocie wzrasta. Wiele rodzin polskich rozumie, że pełnie słusznie, że zamiast przeżądać w okresie stagnacji ciężko zapracowane dolary w okresie dobrobytu w Ameryce — lepiej jest wrócić z dolarami do Polski i tam przeżyć kryzys znacznie taniej, bo w walucie złotowej. Stąd spodziewać się należy masowej reemigracji polskiej do kraju. W Meksyku gdzie trudności na rynku pracy są mniejsze, zjawiała się inna przeszkoda, mianowicie weszła w życie nowa ustawa emigracyjna, zabraniająca zatrudniać w przedsiębiorstwach więcej, jak 10 proc. mieszkanców. Jak widać, ustawa zmierza do pozbawienia pracy, a następnie do wydalenia cudzoziemców bezrobotnych.

**POJUTRZE CIĄGNIENIE**

3-ej KLASY

25-ej Loterii Państwowej dla posiadacza losu klasy poprzedniej 10 zł. dla nowonabywcy 30 zł.

1/4 losu

Polska Loteria Państwowa daje największe szanse wygrania — połowa losów wygrywa — Najszczęśliwsza kolektura „LICHTLOŚĆ”

Ad. Mickiewicza 10. Wtorka 44.

Żydostwo w starożytności. — Upadek cesarstwa rzymskiego. — Żydzi a islam. — Walka żydów z chrześcijańskim średniowieczem. — Reformacja i wojny religijne. — Żydzi a masoneria. — Rewolucja francuska. — Żydzi a rozbiory Polski. — Żydzi a zmartwychwstanie Polski. — Finansjerja żydowska. — Socjalizm. — Sjonizm. — Bolszewizm —

oto najważniejsze rozdziały jedynej polskiej historii o żydach p. t.:

## ZMIERZCH IZRAELA

HENRYK ROLICKI

Stron 420, form. 24 x 16 cm. Cena 10 zł.

DO NABYCIA W ADMINISTRACJI DZIENNIKA WILEŃSKIEGO

Skład główny w Admin. „Myśli Narodowej”, Warszawa, Aleje Jerozolimskie 17 m. 5.

## Z KOMISJI DŁUGÓW PAŃSTWOWYCH. Pos. Trampczyński o gospodarce gen. Góreckiego.

WARSZAWA. Wczoraj w Ministerstwie Skarbu pod przewodnictwem senatora Popławskiego (BB) odbyło się posiedzenie Komisji Długów Państwowych z udziałem posłów: Trampczyńskiego, Holyńskiego i Karłowskiego oraz senatora Szarskiego.

Nieobecnymi byli posłowie Kiernik i Byrka.  
Po przyjęciu sprawozdania o stanie zadłużenia i gwarancji skarbu, pos. Trampczyński zwrócił uwagę, że Skarb Państwa jest zaangażowany odpowiedzialnością za Bank Gospodarstwa Krajowego na blisko 1 i 1/4 miljarda zł. bez kontroli Sejmu.  
Obecny na posiedzeniu delegat Ministerstwa Skarbu odpowiedział, że kontrolę sprawuje Ministerstwo i Najwyższe Izba Kontroli.

Na to pos. Trampczyński oświadczył, że widocznie kontrola ta jest niedostateczną, skoro prezes BGK. ma 1 milion funduszu dyspozycyjnego, co nie zgadza się ze statutem banku.

## Nowelizacja rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

WARSZAWA. Dziś ma się odbyć w Warszawie posiedzenie Rady Zarządzającej Związku Zakładów Ubezpieczeń Społecznych. Na porządku dziennym m. i. znajduje się sprawa opracowanego przez specjalną komisję projektu nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

## Katastrofa samochodowa.

LWÓW (Pat.) Wczoraj po północy wydarzyła się w Truskawcu niedaleko gmachu drożowego katastrofa samochodowa, której ofiarą padły dwie artystki, 7 artystów oraz sufler scen lwowskich, w chwili gdy opuszczali gmach drożowy, w którym grali na gościnnych występach.  
Po przedstawieniu artyści wsiędlili w taksówkę, pragnąc powrócić do Lwowa.  
Opodał deptaka najechał na

taksówkę kierowany przez szofera samochód, wiozący kierownika firmy Standard & Nobel w Polsce Samuelego.

Wskutek gwałtownego zderzenia auto wleciało artystów zostało całkowicie zdruzgotane, przyczem 4 pasażerów odniosło bardzo ciężkie rany inni zaś lżejsze. Aktorki Czajkowską i Kopaczówną oraz aktora Ratskiego odwieziono w stanie groźnym do szpitala w Drohobyczu.

## ZABURZENIA W WIĘZIENIU.

BYDGOSZCZ. Pat. — Wczoraj w południe w więzieniu bydgoskim doszło do zaburzeń. Kilkunastu więźniów zdołało wydostać się z cel i steroryzowawszy strażnika odebrało mu klucze, przy pomocy których pootwieralo nie-

mal wszystkie cele na pierwszym piętrze więzienia. Wezwany na pomoc oddział policji zdołał przeszkodzić więźniom w wydostaniu się na podwórze i zmusić ich do powrotu do cel. W sprawie tej wdrożono dochodzenie.

## Tragiczne samobójstwo ucznia.

Przyczyną nie złozenia egzaminów.

WARSZAWA. Pat. — Dochodzenie policyjne wyjaśniło tajemniczy fakt śmierci dwu młodych dziewcząt, których ciała znaleziono w Wiśle.  
Jak się okazuje dziewczęta to niejaka Helena Szczeblewska i Romu Jakubczykówna, nie zdaly

egzaminu i wobec tego popełniły samobójstwo.

Charakterystyczne jest, że samobójczynie przed śmiercią ubrały się w jednakowe suknie i widocznie żeby utrudnić ratowanie związały sobie ręce,

## 8 osób zabitych przez pioruny

Gwałtowna burza nad lasami tucholskimi.

BYDGOSZCZ. Nad lasami tucholskimi i okolicą przeszła krótkotrwała i gwałtowna burza, połączona z piorunami, która wyrządziła bardzo wiele szkód, m. in. pioruny zabiły: w Pamiętowie — pastucha, w Małym Mędromierzu — 8-letniego syna osadnika Musoła, w Gostycynie — rolnika Labickiego, oraz ziemianina Cizmowskiego, w Małym Kacku —

25-letniego rolnika Lukasa i jego 2-letnią siostrę Annę, w Nowej Karczynie — 49-letniego Lemańczyka i jego syna 19-letniego Jana. Wszystkich wyżej wspomnianych śmierć zaskoczyła w polu.

Pozatem pioruny wzniciły szereg pożarów, m. in. w Drożdżownicy, gdzie od uderzenia piorunu spłonął budynek pocztowy.

## Kłopoty starosty Henszla.

Niedawno odbywało się w Wejherowie święto sportowe p. w. i w. f. W czasie zawodów sekretarz imprezy począł w korespondenta „Słowa Pomorskiego” wiececzne pióro, by zapisywać wyniki. Zauważył to starosta wejherowski p. Henszel, przywołał sekretarza i zabronił mu kategorięcznie

pożyczania pióra od endeka. Nieszczęśliwy ten p. starosta Henszel, dostał się do środowiska Kaszubów narodowo myślących i nie może ich odzwyczaić od obcowania z „endekami”. Wjęc pożyczanie nawet pióra od nich uważa za zbrodnię. Bo Wejherowo — to nie Słomian.

# Złot sokoli w Pradze.

(Od własn. korespondenta.)

P r a h a, w lipcu.

— Słetu zdar!

Jak cała Czechosłowacja, w tej chwili słyszy się tylko to jedno zawołanie. Na wystawach, domach, na narażeniach ulic, w skrzyżowaniach dróg — wszędzie, jak naczelnie dzisiaj dla całego narodu czeskiego i słowackiego i państwa drogowskiego, widnieją wszędzie te słowa.

Ciążą one nad całym życiem. Wszystko jest podporządkowane temu dziełu, dominującemu nad całym życiem Czechosłowacji, i ku jego jak najświetniejszemu uroczystościom uczyniono wszelkie wysiłki — tak żeby IX-ty Złot Wszechsokolski stał się jednocześnie wyrazem sił żywotnych Czechosłowacji i służył jak najkwalifikacyjniejszy wyraz realnej propagandy teżyżny czeskiej.

I trzeba przyznać, że jako jeden z walnych czynników propagandy — uład się aranżerem znakomicie. W poniedziałek naczelnik wydZIAŁU prasy w min. spraw zagranicznych p. Hąjek podejmował w przepięknej kawiarni na Barrandowie przedstawicieli prasy, którą zaproszono na złot: było przeszło 120 dziennikarzy z całego świata. Że byli przedstawiciele wszystkich państw Europy, to samo przez się jest zrozumiałe, lecz żeby przybył także dziennikarz z Kalkuty — to nie tylko egzotyczne, ale i świadczenie o kapitalnej umiejętności propagandystycznej! I gdy przy deserze odpowiadali gospodarzowi przedstawiciele państw, to jednomyślnie był wyraz podziwu i uznania dla zdolności organizacyjnych i wielkiego trudu, podjętego przez Zlot.

Urządzone Złot obecny z okazji 100-nej rocznicy urodzin jednego z twórców Sokolstwa, Mirosława Tyrza. Ze zaś sokolstwo, powstałe w innych krajach i u innych narodów, pochodzi w istocie od Fügnera i Tyrza, przeto uroczystość holdu Tyrzowski stała się uroczystością całego Sokolstwa, gdziekolwiek ono istnieje.

A przedwstąpił uroczystości Sokolstwa słowiańskiego, specjalnie zaś czeskosłowackiego. Najdobrej z tego faktu wyrazem jest udział wojskowości w Złocie, wojskowości nie tylko czeskosłowackiej, lecz i rumuńskiej i jugosłowiańskiej, a więc tych państw, które są związane sojuszem politycznym i wojskowym w Małej Entencie.

Kiedy w poniedziałek zrana przybyły do Pragi oddziały wojskowe zaprzyjានionych państw, entuzjazm ulicy był nieprawdopodobny. Kto zna Czechów, których temperament daleko odbiega od temperamentu polskiego lub jugosłowiańskiego, ten nie mógł wyjść z podziwu, jak się masa, jak się ulica, jak się miasto całe przeobraża. Wprost nie można było poznać Pragi: taka była szumiąca, rozlewna, wybuchająca niekłamnym entuzjazmem! Płynęły oddziały wojskowe z dworca Wilsonowego przez Waclawskie Naměstí, salutując pomnik św. Wacława, płynęły potórdo nieprzebranych tysięcy widzów; tłumy wiwatowały, oklaskiwały gości miłych, wołały im nieustannie „Na zdr!”, wstrzymywały ruch komunikacji, a jednak nie trzeba było tworzyć żadnych kordonów na najruchliwszych arteriach miasta, gdyż sam tłum jakby dbał o najłatwiejsze przejście dla maszerujących w ordynku barwnych oddziałów wojskowych jugosłowiańskich i rumuńskich; szczególnie serdecznie była oklaskiwana marynarka jugosłowiańska, tembardziej, że Adrijatyk, Jadran, Czeši uważają za morze słowiańskie.

Szeroko się po świecie odbije ten imponujący Złot sokoli. Ale i wewnątrz dla państwa czeskosłowackiego będzie on miał poważne znaczenie. W okresie kryzysu powszechnego stanowi on imprezę, która zasilili społeczeństwo wielu milionami koron, a już przez roboty przygotowawcze hamowała impet przesilenia gospodarczego, które jest i postępuje. Ileż to sama Praga zrobi na zlocie, na który przybyło co najmniej pół miliona osób! Także i politycznie pociąga on za sobą konsekwencje, gdyż — pomimo walk i nieporozumień, poprzędających złot — zwłaszcza pomiędzy Sokolami a organizacjami gimnastycznymi katolikami — i pomimo tarć wewnętrznych politycznych, nastąpi obecnie, na okres Złotu, treuga Dei: zawieszono wszelkie walki wewnętrzne, stonowano wzajemne targia między stronniczwymi, tak że nie przebijają się one silniej nawet u nagłobniejszego przeciwnika obecnej większości rządowej, posła Strzibnego, który w swych popularnych pismach, stara się o utrzymanie swej linii zasadniczej, lecz równocześnie idzie z prądem powszechnym.

— Słetu zdar! — jest naprawdę zawołaniem powszechnym społeczeństwa czeskiego i słowackiego.

## Lozanna.

Niema bodaj w Polsce pisma, które nie poświęciłoby wstępnego artykułu temu, co się stało w Lozannie.

Głós prasy można podzielić na 2 zasadnicze grupy: 1) zadowolonych z Lozanny i 2) niezadowolonych.

Do grupy pierwszej zaliczyć należy prasę socjalistyczną i część prasy sanacyjnej.

Najpełniej reprezentuje ją „Robotnik”, który powiada „gdyby odprężenie to nastąpiło o kilka lat wcześniej, a nie w dobie straszliwego kryzysu gospodarczego i zagnonionych do rozmiarów niebywałych — walk politycznych w Niemczech, to konferencja lozańską można byłoby uważać za punkt zwrotny w dziejach powojennych”.

Swoją drogą, jeżeli chodzi o Niemcy, to niema takiej siły, która uleczyłaby naszych socjalistów i sanatorów z optymizmem.

## Lyżka dziegciu.

Ale w tej beczce miodu nie oberżo się bez lyżki dziegciu, bo nawet „Robotnik” nie może zamknąć oczu na fakt, iż

„Faszysty niemiecki nie złoży broni i nie wyrecznie się swych planów po zwycięstwie lozańskim. Przeciwnie, ono ma do otuchy do dalszego nacierania. Już dziś Papen, ten Kiereński hitlerzyczny, zapowiada akcję o zrównanie Niemiec z zbrojeniami, poczem pójdzie żądanie zmian granic itd.”

Ale i ten dziegieć nie zniechęci socjalistów, którzy wiecznie obliżają się będą na widok miodu niemieckiego.

## Zwycięstwo Niemiec.

Lecz obie grupy godzą się co do jednego, że Lozanna przyniosła Niemcom bardzo poważne zwycięstwo.

Tu nawet ten sam „Robotnik” powiada:

„Konferencja lozańská przyniosła Niemcom duże zwycięstwo. Było to przesłanie do przewidzenia. Konferencja mogła się skończyć rozbięciem, albo też musiała dać Niemcom daleko idące ustępstwa, a ponieważ okoliczności złożyły się dla Niemiec nadzwyczaj pomyślnie, gdyż Francję reprezentował rząd radykalny, a żadne z państw nie chciało wziąć na siebie ryzyka rozbięcia konferencji — więc szanse Niemiec były od początku dobre”.

## Ku temu dawno sło.

Że szanse niemieckie były od początku dobre jeszcze dobitniej wykazuje „Kurier Lwowski”, który właśnie przypomina, że

„Już podczas samej konferencji pokojowej zmieniono pewne postanowienia terytorjalne na korzyść pokonanych; stepiono ostrze plebisycytów, bądź to pozostawiając na miejscu niemiecką maszynę państwową, bądź pozwalając na udział setek tysięcy naprawde lub rzekomo przynależnych do danego terytorjum; odškodowania obniżono w szeregu tzw. planów i wprowadzono moratorium; okupację zlikwidowano przedterminowo; nie zapobieżono ani tworzeniu przez Niemców organizacji o charakterze wojskowym, mających stanowić kadry przyszłej armii, ani fabrykowaniu materiału wojennego bądź to w ukryciu, bądź za granicą Niemiec (np. w Rosji sowieckiej), ale dla nich; organa kontrolne przestały istnieć”.

Cały ten proces odbywał się pomimo „mniej lub więcej konsekwentnego

## Przeszło półtora miljarða zaległości.

Zaległości podatkowe, w ścisłym tego słowa znaczeniu, jak i z tytułu świadczeń społecznych, samorządowych i t. p., wynoszą przeszło półtora miljarða złotych.

Obliczenie ścisłe tych zaległości jest niemożliwe. Rozmaite instytucje mają niejednakowe terminy roku budżetowego, a przedewszystkiem prawie żadne nie zakończyły bilansów za rok 1931, niejednakość też jest system uwidocznienia zaległości. Dlatego przytoczone dane należy uważać za materiał orientacyjny.

Zacząć należy od niedoborów bezpośrednich podatków skarbowych na rok 1931/32. Zaległość podatku gruntowego wynosi 14,3 milj. zł. Zaległość podatku przemysłowego wynosi 62,7 milj. zł.

Zaległość podatku majątkowego wynosi 28,7 milj. zł.

Zaległość podatku dochodowego wynosi 36,3 milj. Ponadto niedobór z tytułu 10 proc. dodatku nadzwyczajnego do danin publicznych wynosi 14,3 milj. zł.

Ogółem zaległości skarbowe za r. 1931/32, pomijając drobne pozycje, jak podatek wojskowy, odsetki zwłok i t. p., które niewiele zmniejszą obraz ogólny, wynoszą 156,4 milj. zł. Biorąc pod uwagę, że już obecnie powstają nowe zaległości, oraz, że w latach ubiegłych były one znacznie większe, aniżeli obecnie i że przeważnie jeszcze nie zostały ściągnięte, wnosić można, że ogólna suma zaległości skarbowych wynosi przeszło miljarð zł.

Kończąc zaległość z r. 1930/31 podatków bezpośrednich wynosiła 1.097 milionów zł.; jakkolwiek — prawdopodobnie niezbyt znaczna część tej zaległości została ściągnięta, to, przeżyła nowa za r. 1931/32, tak, iż zaległość ogólna z tytułu bezpośrednich podatków skarbowych niewiele zapewne się różni od sumy miljarða zł.

Najtrudniejsze do obliczenia są należności samorządów z tytułu za ległych podatków.

Według bardzo ostrożnego obliczenia, zaległości samorządowe

# Z prasy.

oporu Francji, która w ciągu wojny poniosła najcięższe ofiary, a na przyszłość jest obok Polski najbardziej zagrożona. Pośród czeŝtych konferencji międzynarodowych Locarno miało charakter przelomowy, nadając likwidowującemu traktatowi szerszy zakres i pozwalając Niemcom mówić ze zwyciężkami państwami jako równymi z równymi.

Dozła wreszcie do tego, że Niemcy uznali się za zdolnych do zadania traktatowi ostatecznego ciosu. Lozanna miała przynieść im swobodę zbrojeń, anulowanie tej resztki oszatkowań, jaka jeszcze została, może nawet zapoczątkować układy o rozszerzeniu ich granic z krzywdą Polski.

Tak, doszło wreszcie... Ale zapewne jeszcze dojdzie do licznych i coraz przykrzejszych „niespodzianek”, które są właściwie niespodziankami jedynie dla tych, co mając oczy nie widzą, a mając uszy nie słyszą.

Raczej nie chcą ani widzieć, ani słyszeć.

## Przyczyny porażki.

Ale skoro Niemcy zwyciężyły, musiał ktoś odczuć porażkę.

Niewątpliwie w pierwszym rzędzie stroną, która przegrała jest Francja, a co zatem idzie, także i Polska.

Zastanawiając się nad przyczyną porażki francuskiej „Gazeta Warszawska” stwierdza również, że była ona do przewidzenia i tłumaczy to tak:

„Różnica w napięciu energii politycznej pomiędzy społeczeństwem francuskim i niemieckim jest obecnie tak widoczna, że nie zachodzi potrzeba pisania o niej. Radykalna większość parlamentu francuskiego i rząd p. Herriota są wyrazieliemi tego, naszym zdaniem, krótkowzrocznego pacyzmu, który coraz bardziej staje się równoznacznym z rezygnacją z praw zwycięzcy, z doświadczeniem miliona poległych żołnierzy francuskich i genjumem ich wdów”.

Całkiem odmiennie przedstawiają się sprawy w Niemczech, „gdzie coraz bardziej wzbiera fala polityki odwetowej, znajdujące swój wyraz nie tylko w opinii szerokiej kół społeczeństwa, ale i w urzędowej działalności sfer kierowniczych.”

Ustępstwa, jakie poczynił p. Herriot hitlerowskiemu Niemcom, są konsekwencją polityki francuskiej, zapoczątkowanej jeszcze przez Brianda, który, godząc się w Hadze na ewakuację Nadrenji, wypuścił z ręki jedną realną gwarancję bezpieczeństwa Francji i wykonania traktatu wersalskiego.

Niedaleka przyszłość wykazuje, jak ciężkie następstwa pociągnie za sobą dla Francji, jej sojuszników i całej Europy umowa lozańská, znakomicie zmniejszająca stanowisko polityczne Niemiec i rozwój ich ekspansji gospodarczej.

Uwagi niewątpliwie całkiem słusne.

## Co mówią białe plamy?

W jednym z ostatnich numerów „Naprodu” zostały skonfiskowane dwa ustępy w artykule Tagdeusa Regera. Zawiadomienie o konfiskacie zaopatrzył „Naprodu” następującą uwagą:

„Pisują do naszego dziennika długoletni doświadczeni publicyści, posłowie, profesorowie, adwokaci — żaden z nich jakoś nie ma poczucia prawa, które wobec nich wszystkich reprezentuje jedyną tylko... cenzura, znacząca swe ślady białymi plamami.”

Te białe plamy głośno: Wszystko w Polsce jest wyrotowane i antypaństwowe, nikt w „narodzie idiotów” nie posiada poczucia prawa, tylko cenzura.”

# Na szlaku dziejowym żydów.

(Henryk Rolicki; Zmierzch Izraela, Warszawa 1932, str. 423, Skł. Gł.: Adm. „Myśli Narodowej”, Warszawa, Al. Jeruzolimskie 17)

## Żydzi — Arabowie — Islam.

Do najbardziej zajmujących rozdziałów dziejów żydostwa należą stosunki jego z Islamem (str. 63 — 68):

— Stosunki żydów z koczowniczymi plemionami arabskimi były starej daty, że wspomni się tylko władzę żydów nad Arabami w Egipcie. I sam półwysep arabski był już zasiedlony przez żydów, tak, że członkowie tajnego związku, którzy po zbuczeniu Jeruzolimy przez Tytusa schronili się do Arabji, znaleźli tam liczne grona współwynawców. Żydzi tamtejsi bywali nieraz przywódcami szczepów arabskich, trudnili się przy pomocy żydów perskich handlem z Persją i rozbójnictwem. Dzięki wyższości kulturalnej wywierali znaczny wpływ na życie i wierzenia Arabów; głównym centrum, skąd promieniowało żydostwo na ludność półwyspu, stała się Jathribu (Medina). „Żydom zależało wiele na tem, aby Arabowie uważali ich i uznawali za lud spokrewniony” (H. Graetz, t. IV, str. 221).

To też wzmówili im pochodzenie od wspólnych przodków. „Arabowie zaś, radzi, że się w ten sposób rozszerzyłyby szersze ramy ich wspólnoty dziejowych, sięgając aż do patriarchów żydowskich, przyjęli na wiare owe argumenty” (H. Graetz, t. IV, str. 222).

Dzięki takim środkom uzyskali żydzi wszelkie swobody na półwyspie i pozyskali wśród Arabów szereg prozelitów judaizmu, wśród których nie brakło i szekiwów. „Epokowym atoli wypadkiem było przejście na religję żydowską potężnego króla Jemenu” (H. Graetz, t. IV, str. 222). O tych sukcesach judaizmu dotarła zapewne wieść do kierownictwa żydowskiego w Babilonii, gdyż stosunki kupieckie były nader ożywione. Niewątpliwie nie bez wiedzy Babilonii postarano się żydostwo arabskie wyzyskać dynastję żydowską w walce z chrześcijańskim Bizancjum. Następca króla — prozelita (Abu Kariby) Zorach-Dhu-Nawas (520 — 530 po Chr.) zżydził już do tego stopnia, że przybrał na tronie imię Jusuf (Józef). Nadawał się wobec tego doskonale do przeprowadzenia zapoczątkowanej w imię pragnień żydowskich. Zaczął od mordowania kupców chrześcijańskich i przeszedł do masowych mordów chrześcijan, gdzie tylko mógł ich dosięgnąć.

W obronie chrześcijan wystąpił król etiopski Elesaab, gorący chrześcijanin i przeprowadził swe hufce przez morze Czerwone przy pomocy floty bizantyńskiej. Zwycięście jego wojska położyły kres państwu żydowskiemu w Arabji. Wynikiem tej awanturycznej polityki żydowskiej były pogromy żydów, dokonywane przez samą ludność arabską, mszczącą się za ściąganie najazdu na kraj.

Pod koniec VI w. żydzi zdobyli się dopiero podnieść po otrzymanych ciosach. Zwłaszcza w Jathribie (Medynie) odzyskali swe dawne znaczenie.

Judaizm nie tylko zjednał sobie niektóre plemiona arabskie i zaszczepił wśród synów pustyni pewne niezbędne urzędników, ale zbudził też założyciela nowej religji, którego działalność zatoczyła szerokie kręgi w dziejach powszechnych i aż po dziś dzień przejawia się w skutkach. Mahomet, „prorok z Mekki i Jathribu” nie wyszedł wprawdzie z łona judaizmu, lecz bądź co bądź był jego wychowankiem. Z judaizmu zaczerpnął podniety do stworzenia na fundamentie państwowości nowej religji, która pod mianem islamu oddziaływała nawzajem potężnie na ukształtowanie się dziejów żydowskich i rozwój żydostwa” (H. Graetz, t. IV, str. 228).

Nauczycielem Mahometa miał być Mekkańczyk, Waraba Ibn Naufal, który przyjął judaizm. „Pierwsze nauki Mahometa... miały zabarwienie nawskroś żydowskie” (H. Graetz, t. IV, str. 228). Przez jakiś czas miał Mahomet nawet sekretarza żydowskiego, który wyręczał w pisaniu niepismiennego proroka. Natrafwszy na opór w Mekce, ucieka Mahomet do centrum arabskiego żydostwa, do Jathribu (Medyny) w r. 622 po Chr. Od tej daty rozpoczyna się liczenie nowej ery przez kalendarz mahometański.

Niebawem jednak otrząsł się Mahomet z bezpośredniej zależności od żydów i zwrócił się nawet przeciw nim. Ogłosił przeciw Surę, zwaną Surą Krowy, w której zarzucił im złamanie przymierza z Allahem. Nakazał oddać wiernym, by przy modlitwie zwracali się twarzą do Mekki, nie zaś, jak przedtem, do Jeruzolimy. Najoporniejszych żydów zmusił do opuszczenia Arabji.

Na nic zdały się próby żydów, by pozbyć się zbuntowanego proroka za pomocą trucizny lub innego podstęp. Nie odniosło nawet skutku podjudzenie kilku plemion arabskich do wyprawy na Medinę. W rezultacie Arabowie odstąpili żydów, zaś Mahomet urządził im pogrom. Udało się je-

dynie żydom wypróbowanym sposobem podsuwać mu raz po raz nabożnicę żydówkii, Richanę, Saffę i Zajnabę. Zajnaba dokonała skrytobójczego zamachu na proroka. Mahomet skosztował kawałek przyrządzonego przez nią zatrutego uła wielbłądziego, lecz wypuł zaraz. Mimo to, chorzał aż do śmierci.

Mahomet wymknął się żydom i uzbroił tysięczne rzesze fanatycznego duchem nowej wiary. Impreza żydowska, mimo to, że nie stała się tem, czego chcieli inicjatorzy, w wyniku swym przyniosła Izraelowi niezmiernie korzyści. Zamiarom kierowników żydostwa było niewątpliwie wyzyskać przygotowany od wieków grunt w Arabji do zdobycia sobie olbrzymich kadrow prozelitów, którzyby z mieczem w ręku uderzyli na kraje chrześcijańskie, jako przednia straż żydostwa.

Nie powiodła się wprawdzie w całości pierwsza i istotna część programu. Islam zachował niezależność organizacyjną od kierowników judaizmu, lecz przesiąknięty został żydowską wyłączością wobec obcych i nienawiścią do chrześcijaństwa. Te dwa czynniki starczyły na to, aby wojska islamu runęły na kraje chrześcijańskie, zaś żydom pozwoliły zbierać korzyści ze swych zwycięstw. Odstąd los żydów, mimo niejednokrotnych zatargów z wyznawcami Allaha, na kilka wieków sprzężli się nierozdzielnie z ich fortuną. Dzięki islamowi powiodło się żydom naprawić klęski, będące skutkiem lekkomyślnego zniszczenia cesarstwa rzymskiego i wtargnąć ponownie do Europy.

Rozsiani wszędzie żydzi zdradą ufaliwli pochodzą wojsk mułmańskich. Wkrótce wskutek zdrady wpadły w ręce Arabów Ceza-rea (palestyńska) i Jeruzolima (636 po Chr.). Za zgodą żydów i Babilonia przeszła pod panowanie kalifów arabskich. Nic dziwnego, wszak kierownictwo nie mogło pozostać odcięte od terenu wyższych wydarzeń.

Wkrótce przechodzi pod panowanie arabskie Egipt, a niebawem i cała Afryka północna.

„Stosunki między żydami, a mułmańskimi w wielu krajach bardzo dobrze się ułożyły, a prawie w żadnym kraju mułmańskim nie znano systematycznych przesławowań religijnych i przy-musowych nawracań. Już za następnego kalifa, Alego, odegrali żydzi perscy niepoślednią rolę: około 90.000 żydów złożyło hold temu monarsze i tem rozstrzygnięto na jego korzyść spór o tron proroka” (Dr. Majer Bałahan: Historia i Literatura żydowska, t. II, str. 21).

Czuając się tak dobrze pod rządami kalifów, mogli już żydzi z Afryki północnej spoglądać pożądliwie na europejski brzeg morza Śródziemnego, gdzie krzewiło się chrześcijaństwo, a rozsiane gęsto skupienia żydowskie pozabawione były naogół politycznych wpływów.

Ograniczenia praw żydowskich w owym czasie uzasadniano właśnie brakiem zaufania do ich postępków.

Tymczasem nadszedł moment, w którym żydzi mogli już zrzucić maskę.

„Wesłuj w porozumienie ze swymi szczęśliwymi braćmi afrykańskimi, zamierzając, prawdopodobnie przy pomocy przających napród mahometan i niezadowolonych magnatów krajowych, obalić państwo Włazygotów (r. 694)” (H. Graetz, t. V, str. 16).

Spisek tym razem został odkryty i winni poniesli zasłużoną karę.

Ale w kilkanaście lat potem w r. 710 „żydzi, którzy różnemi czasami wyemigrowali z Hiszpanji i ich nieszczęśliwi współwynawcy na półwyspie połączyli się ze zdobywcą Mułmańskimi Tarikiem, który przeprowadził z Afryki do Adaluji żądne boju zastępy” (H. Graetz, t. V, str. 16).

Bitwa pod Xeres de la Frontera (711) rozstrzygnęła o losach chrześcijaństwa na półwyspie iberjskim. Po tem zwycięstwie „wtargnęli zwycięzcy Arabowie w głąb kraju, popierani wszędzie przez żydów” (H. Graetz, t. V, str. 17).

Bramy stolicy kraju, Toledo, otworzyli żydzi zdziwiecko przed wrogiem (712) i urządzili pogrom chrześcijan. Fala mułmańska rozlała się po przez cały półwysep iberjski i wtargnęła aż do Francji. Tu żydzi wydali Arabom miasto Tuluzę. Dopiero klęska wojsk arabskich między Tours, a Poitiers ocaliła chrześcijaństwo.

Umocnienie się panowania islamu w Hiszpanji pozwoliło żydom na silne uasadwienie się tuż u wrót znieawidzonego chrześcijaństwa. Następuje dla żydostwa okres prawdziwego rozkwitu jego wpływów ideowych i politycznych. Dojrzewa powoli stan rzeczy, w którym kierownictwo światowe żydostwa może się przenieść z Babilonii do Hiszpanji.

# Nieudany podstęp.

Iłja Siergiejewicz Piepłow i żona jego Kleopatra Piepłowna stali pod drzewami i chcieli podsłuchiwać. Za drzwiami w maleńkim pokoiku, odbywały się, jak się zdaje, oświadczenia pomiędzy ich córką Nataszeńką i nauczycielem szkoły powiatowej Szczupkinem.

— Chryste! — szeptał Piepłow, drżąc z niecierpliwości i zacieraając ręce. Patrząc, Pietrowna, jak tylko zaczęła mówić o uczuciach, zdejmując zaraz obraz ze ściany i idąc błogosławić... Przylapaliśmy ich. Błogosławię was obrazem świętym i niewierzuszo... Nie wykręci się, choćby nawet podał do sądu.

A za drzwiami ciągnął się taki dźwięk: — Niech pani da spokój charakterowi pisma... — mówił Szczupkin, zapalając zapalke o swoje krzaciec spodnie: — Wcale do pani listów nie pisałem.

— No, tak... Czy ja nie znam pańskiego pisma! — śmiała się panna przed siebie i głośno, przeglądając się w lustro. — Zaraz poznałam Ii, jaki pan komizny! Nauczyciel kaligrafji a pismo jakoby kura pazurem naskrobala! Jak pan może uczyć pisać, kiedy pan sam tak bagrze?

— Hml... To nic nie znaczy. W kaligrafji nie charakter pisma jest ważny: ważnym jest to, aby uczniowie nie próżnowali. Tego linkją trzepnie się po głowie, tamtego postawi w kącie... A cóż pismo! Głupstwo Niekrasow był literatem a przykro patrząc, jak smarował: W zbiorze dzieł zalazłono jego autograf.

— To Niekrasow a to pan... (westchnienie): Za pisarza wyszła z wielką chęcią: On napewno układałby dla mnie wiersze z pamięci!

— Wiersze i ja mogę układać, jeżeli pani sobie zyczy.

— A o czym pan może pisać?

— O miłości... o uczuciach... o pani oczach... Przeczyta pani — zaduma się... Leżka naplnicie!

— A jeśli napisze dla pani wiersz, pozwoli pani wtedy pocałować rączkę?

— Wielka rzecz!... Może pan pocałować choćby zaraz!

Szczupkin przykoszył i z oczyma na wierzchu przyglądał do pulchnej rączki pachnącej jajeznym mydłem: — Zdejmuj obraz — niecierpliwił się Piepłow, tracąc lokiem żonę, i błady ze wzruszenia dopinał guziki. — Idziemy! Noll...

I, nie czekając ani sekundy, Piepłow rozstworzył szeroko drzwi.

— Dzieci... — wykrztusił, otwierając ramiona i mrugnając łzawymi oczyma... — Bóg was błogosławi, dzieci moje... Zycie możecie się... rozradzając... — I... i ja błogosławię... — odezwała się matka, płacząc ze szczęścia — Bądźcie szczęśliwi, drodzy moi!

— Ach, pan odbiera mi mój skarb jedyny! — zwróciła się do Szczupkina. — Niechże więc pan ją kocha, niech pan będzie dla niej dobry...

Szczupkin otworzył szeroko usta ze zdumienia i strachu. Interwencja rodziców była tak nagła i śmiała, że nie mógł wymówić ani słowa.

„Wpadłem! Złapał mnie! — pomyślał, tracąc przytomność ze strachu. — Nakrył cię bracie! nie cieknieś!”

I w pokorze schylił głowę, jakby chciał mówić: „Bierście, jestem pobity!” — Bł... błogosławię... ciągnął ojciec i rozplakał się także: — Nataszeńko, córko moja, stań obok... Pietrowna, daj obraz...

Nagle jednak ojciec przestał płakać i twarz jego przekrzywiła się z gniewu. — Durny pień! — powiedział ze złością do żony. Ty ośla głow! Cóż to za obraz?! — Ach, święci ojcowie!

Co się stało? Nauczyciel kaligrafji nieśmiało podniósł oczy i zobaczył, że jest urwany, matka w pośpiechu zdjęła ze ściany zamiast obrazu portret pisarza Łażcznikowa.

Stary Piepłow i żona jego Kleopatra Piepłowna z portretem w rękach stali skonfudowani, nie wiedząc, co robić i co mówić.

Nauczyciel kaligrafji skorzystał z ich zmieszania i czempredzej zwiął.

## Reklama jest dźwignią handlu.

### Podręczna Narodowa Biblioteka Programowa:

1. J. Bartoszewicz: „Słownik Polityczny”, 3 tomy. Skł. gł. „Gaz. Warsz.” (Zgoda 5).
2. J. Bartoszewicz: „Zagadnienia polityki polskiej”, 3 tomy. Skł. gł. „Dom Książki Polskiej” (Pl. 3 Krzyży).
3. R. Dmowski: „Polityka Polska”, 10 tomy. Skł. gł. „Gaz. Warsz.” (Zgoda 5).
4. R. Dmowski: „Świat powojenny i Polska”, 10 tomy. Skł. gł. „Gaz. Warsz.” (Zgoda 5).
5. J. Giertych: „O program polityki kresowej”, 4.50. Skł. gł. „Dom Książki Polskiej” (W-wa, Pl. 3 Krzyży).
6. H. Rolicki: „Zmierzch Izraela”, 10 tomy. Skł. gł. „Myśl Narodowa” — Warszawa, Al. Jeruzolimskie 17 w. 5.
7. R. Rybarski: „Przyszłość gospodarstwa świata”, 9 tomy. Skł. gł. „Gaz. Warsz.” (Zgoda 5).
8. M. Seyda: „Polska na przełomie dziejów” (tom I wyczerpany, tom II 26 tomy). Skł. gł. „Dom Książki Polskiej” (pl. 3 Krzyży).

# KRONIKA.

## Magistrat wciąż redukuje.

Dowiadujemy się, że na jedno z najbliższych posiedzeń Magistratu wpłynie ponownie sprawa redukcji personalnych. Obecnie sporzą-

dzana jest lista kandydatów, która obejmie kilkadziesiąt nazwisk urzędników z rozmaitych wydziałów i biur Magistratu.

### SPRAWY MIEJSKIE.

Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej wyznaczone zostało na dzień 21 b. m. Poza budzącą ogólnie zainteresowanie sprawą łokucyjską, która znajduje się na posiedzeniu swe ostateczne rozwiązanie, na porządku dziennym znajdzie się również projekt nowego preliminarza budżetowego. Mimo przynaglenia władz nadzorczych budżet i w roku bieżącym na plenum Rady Miejskiej wpływa z bardzo znacznym opóźnieniem, co zostało spowodowane ciężką sytuacją finansową miasta, która nastąpiła do czasu trudności przy układaniu nowego preliminarza.

Radzą nad regulacją Wilni. Na jednej z ostatnich narad, jakie się odbyły w Magistracie, postanowiono wzmocnić starania na terenie władz centralnych o uzyskanie pożyczki na wykonanie planu regulacyjnego brzegów Wilni, który ma zabezpieczyć miasto na przyszłość przed ewentualnymi skutkami powodzi. Plan obejmuje regulację brzegów na przetrzaskaniu do wojskowego więzienia na Antokolu do Zwierzynieckiego mostu.

### SPRAWY SANITARNE.

Lotne komisje sanitarne. Władze sanitarne zdwoiły ostatnio nadzór nad sprzedażą artykułów spożywczych na rynkach wileńskich. Specjalne komisje lotne dokonują nagłej lustracji, badając czy sprzedawany towar odpowiada warunkom higieny. W wypadku stwierdzenia antysanitarnej sytuacji produktów, sprzedawcy pociągani są do surowej odpowiedzialności.

### HANDEL I PRZEMYSŁ.

Zwyzka cen produktów. W ostatnich tygodniach stale notowano spadek cen na produkty żywnościowe, dopiero tydzień miniony przyniósł bardzo zresztą nieznaną wyższkę cen, która znajduje swe wytłumaczenie w zwiększonym popycie na produkty żywnościowe, w pierwszym zaś rzędzie na nabiał i sery.

### SPRAWY WOJSKOWE.

Odroczenia dla jedynych żywcili. W związku z ukończeniem poboru rocznika 1911-go stawa się obecnie aktualną sprawa sposobu uzyskiwania odroczeń przez jedynych żywcili. Dotyczy to tych, którzy utrzymują swe rodziny, lub odziedziczyli gospodarstwa rolne. Podania takie winny być złożone w ciągu 14 dni od chwili uznania poborowego za zdolnego do odbywania służby wojskowej, przyczem podania składają się w Starostwie Grodzkiem z załączeniem zaświadczenia Komisji Poborowej i innych dowodów.

O ile poborowy stał się jedynym żywicielem później lub również później odziedziczył gospodarstwo rolne, to musi złożyć podanie w ciągu 4 tygodni od daty zaistnienia tych okoliczności.

Poborowi, którzy zamierzają starać się o przedłużenie posiadania odroczenia służby wojskowej, winni składać podania już w dniach najbliższych.

### SPRAWY RZEMIEŚLNICZE.

Sanacyjny Związek Piekarzy połączył się z socjalistycznym. Na odbytu w dniu 9 b. m. walnym zebraniu członków sanacyjnego Związku Piekarzy, zorganizowanego przy Związku Zawodowym Robotników Przemysłu Spożywczego Rzeczypospolitej Polskiej uchwalono przyłączenie się do socjalistycznego Związku Klasowego Piekarzy Przemysłu Mechanicznego.

W ciągu ostatnich dni oba wymienione związki połączyły się. Jak wtajemniczeni twierdzą, połączenie to nastąpiło z powodu osłabienia zarówno w jednej organizacji, jak i w drugiej, spowodowanego masową ucieczką członków.

Bezrobocie wśród murarzy i betoniarzy. Obecnie panujący kryzys ekonomiczny bardzo boleśnie daje się odczuć murarzom i betoniarzom, którzy, pomimo sezonu, pozostają w dalszym ciągu bez pracy.

Według zestawień Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Murarzy i Betoniarzy bezrobocie w ich branży objęło 400 osób. Ogółem murarzy i betoniarzy jest w Wilnie 500.

W związku z tak ciężką sytuacją materialną, związek zamierza w najbliższych dniach zwołać walne zebranie wszystkich murarzy i betoniarzy w celu powzięcia uchwał, zdających do poprawy bytu.

### SPRAWY ROBOTNICZE.

Podpisanie nowej umowy zbiorowej w przemyśle drzewnym. W tych dniach została podpisana nowa umowa zbiorowa w przemyśle drzewnym na rok 1932 i r. 1933, z mocą obowiązującą do 30 lipca 1933 roku.

## Katastrofa kolejowa.

Dzisiaj o godz. 3 póp. przy podaniu ze st. towarowej na st. osobową Wilno składła pociągu wydarzyła się katastrofa kolejowa. Zwrotnicy zauważywszy, że pociąg idzie po niewłaściwym torze usiłował przełożyć zwrotnice, przez którą jednak pociąg już przechodził.

Skutkiem tego nastąpiło zerwanie pociągu i pięć wagonów platform wykołowało się zatarasowawszy tory na przestrzeni kilkunastu metrów. Uszkodzona przytem została centralna sygnalizacja. Na szczęście ofiar w ludziach nie było. Niezwłocznie po wypadku na miejsce katastrofy przybył naczelnik I-go oddziału Rychu p. inż. Fiedorowicz.

Straty narazie nieustalone jednak są znaczne. Powodem katastrofy nieuwaga zwrotniczego, który przełożył zwrotnicę pod przejeżdżającym pociągiem.

Dochozenie prowadzą władze kolejowa i policyjne.

## Konferencja prasowa w „Arbonie“.

Kwestja nowej taryfy.

Wczoraj o godz. 13 w lokalu T-wa Arbon odbyła się konferencja prasowa, na której dyrektor Arbonu p. Tarło zaznamił przedstawicieli prasy wileńskiej z nowym projektem taryfy, możliwie najwydatniej obniżający koszt przejazdów autobusami komunikacji miejskiej.

Według opracowanej taryfy 1 kilometr ma kosztować 15 gr., 2 km. 20 gr., 3 km. 30 gr. i t. d. Tak, że przejazd z Dworca, na przykład, do ul. Gedyminowskiej na Zwierzynicu wyniesie tylko 40 gr.

Zostana też wprowadzone bilety okresowe i bilety wielokrotnej jazdy, czyli książeczki z pewną ilością biletów, które kupowane „hurtowo“ będą kosztować taniej, niż bilet dla jednorazowego przejazdu.

Sprzedawcą te biletów będą konduktorzy, jak to praktykuje się już w Warszawie.

Wobec tego, że taryfa obniża koszt przejazdu do ostatnich granic kalkulacji handlowej Arbonu — bilety ulgowe i przesiadkowe będą zniesione. Wprowadzenie taryfy tej powinno wpłynąć na zwiększenie się frekwencji pasażerów.

Jednakże wprowadzenie tej taryfy, naszym zdaniem, nie nastąpi tak prędko, bo biorąc pod uwagę „blyskawiczne“ załatwienie podobnych spraw przez nasz Magistrat i wałkowanie ich na szeregu posiedzeń Rady Miejskiej, odłożyć się zapewne tę taryfę, jak i sprawę nowych bruków, ad calendas grecas.

Przykładem niezmiernie powolnego rozpatrywania tych spraw w Magistracie może posłużyć ostatnia, obniżająca koszt przejazdów w średnim do 15% taryfa, która została złożona do Magistratu w marcu r. b., zatwierdzona przez Radę Miejską dopiero 10 dni temu i... tak dobrze już oddziała, leży jeszcze gdzieś w kancelariach, bowiem Arbon dotychczas nie otrzymał oficjalnego zawiadomienia od władz miasta. Narazie tylko myszy gryzą setki tysięcy przygotowanych biletów i wydrukowanych tyrf poszczególnych linij.

Stosownie do tej ostatniej (już zatwierdzonej) taryfy, koszt przejazdu do 1250 mtr. wyniesie 20 gr. i każdy następny kilometr po 10 gr. Tak że przejazd na lini II, od Dworca do rogatki Kalwaryjskiej, będzie kosztował 50 gr., od przystanku Cerkiew na Populanie, na lini III, do końca Pospieszki (długość trasy 7.100 mtr.) 80 gr. Taryfa ta przewiduje obniżkę

Przytem została centralna sygnalizacja. Na szczęście ofiar w ludziach nie było. Niezwłocznie po wypadku na miejsce katastrofy przybył naczelnik I-go oddziału Rychu p. inż. Fiedorowicz.

Straty narazie nieustalone jednak są znaczne. Powodem katastrofy nieuwaga zwrotniczego, który przełożył zwrotnicę pod przejeżdżającym pociągiem.

Dochozenie prowadzą władze kolejowa i policyjne.

## Z pogranicza.

### Przytapani oszuści.

Na odcinku granicznym Szymonia w rejonie Michniewicz ujęto 3 podejrzanych osobników, którzy zamierzali nielegalnie przedostać się na teren Rosji sowieckiej. Zatrzymanymi okazali się: Piotr Lybnyj, Tadeusz Truzow i Michał Łukasiewicz. Zatrzymane we wsi Faraniszki, gm. twareckiej sprzedali na podstawie sfałszowanych dokumentów 12 ha gruntów i lasu wraz z budynkami gospodarskimi niejakemu Łukasziw Rokickiemu, reemigrantowi

Z Wilejki donoszą, iż w ub. niedzielę w rejonie Kamienia między kilku strażnikami sowieckimi a grupą włóscian wywiązała się strzelanina, podczas której zabito strażnika bolszewickiego.

### Strzelanina na granicy sowieckiej.

### Ujęcie emisariuszów litewskich.

W nocy z 9 na 10 b. m. w rejonie Wiżajn, w czasie przekraczania granicy polsko-litewskiej zatrzymano dwóch podejrzanych osobników i kobietę, którzy na podstawie sfałszowanych „pre-

### Genjalna recepta na kryzys.

Czy pamiętacie „magiczny lańcuszek“, którym nieznany sprawca usiłował w parę lat po wojnie połączyć ludzi? Któż z nas nie otrzymał przynajmniej dziesięć anonimowych listów, które zawierały krótki frazes o szczęściu i wymowną uwagę, że takowy frazes należy przepisać dziesięć razy i wysłać dziesięciu osobom, którym się dobrze życzy. W przeciwnym razie — na dziesiąty dzień spadnie na nas dziesięć plag i kilka nie-szczęść. Ludzie kłeli ale przepisywali głupią kartkę i rujnowali się na znaczki pocztowe.

Tereź znowu znalazł się dowiepnis, który tę samą metodę zastosował do kryzysu, więc niemal codziennie zjawiają się „szdrowiciele“ którzy mają niezawodny sposób na biedę. Jedni radzą zmniejszać wymagania do zera inni chcą wyrzucić z biur niewiasty (hasło „baby do domu“), jeszcze inni twierdzą, że należy przestać płacić weksle („gdź wszyscy przyswoją tę metodę — skończy się kryzys“).

Pan Hoggson z Ameryki ma także swój system.

Bawi obecnie w słonecznej Italji w Ravello. Wysłał stamtąd na wszystkie strony świata kom kartek pocztowych zawierających receptę na „arcy-kryzysowe“ lekarstwo. Dziesięć kartek nadeszło do hotelu Continental, pod adresem wybitnych przemysłowców i rentjerów, Pan Hoggson radził przepisać receptę tę dziesięć razy i wysłać ją do dziesięciu przyjaciół.

Oto treść kartki — „Kryzys skończy się dopiero wówczas, gdy ludzie zaczną wydawać pieniądze nie licząc się z każdym groszem.

Zobowiązując się wydawać o 10 procent więcej aniżeli wydaje dotychczas List powyższy przepisze i dostarczę dziesięciu przyjaciółom prosząc ich by zechcieli pójść za moim przykładem. Gdyby obrót w handlu powiększył się o dziesięć procent w samych Stanach Zjednoczonych znalazłoby się w obiegu trzy miliardy dolarów, które w obecnej chwili są zamrożone. Nic nie leci szybciej od myśli. Pomóżcie mojej myśli obć świat dokoła“.

## Dynamiczny sposób budowy domów w Niemczech.

Z okazji otwarcia berlińskiej wystawy p. t.: „Sonne, Luft und Haus für alle“ (Słońce, powietrze i domy dla wszystkich), p. Walter Stolling umiescił w niemieckim czasopiśmie pt.: „Die Lesestunde“ (zeszyt lipcowy 1932) artykuł p. t.: „Baue und wohne dynamisch!“ (Buduj i mieszka dynamicznie!), z którego treścią zamierzamy zaznaczyć czytelnika polskiego.

Pojęcie dynamicznego bydowania i mieszkania stworzył znany berliński radca budowlany Wagner. Recepta na dynamiczną budowę domu jest następująca: Buduj sobie dom według twych obecnych środków finansowych, buduj w małych rozmiarach, wybuduj najprędzej rdzeń czyli jądro właściwego domu, składające się z jednego pokoju, kuchni, łazienki, łazienki, a następnie, gdy będziesz miał więcej pieniędzy, wybuduj sobie dodatkowo drugą i trzecią ubikację, altanę, taras. Rozpoczniej z jedną ubikacją, a skończysz na trzech, ośmiu a nawet dwudziestu, według woli i nadebna.

Taki sposób budowania nazywa się dynamicznym, a ma on tą dodatkową stronę, że pozwala nawet najmniej zamożnym ludziom stworzyć sobie z czasem dość wygodny i obszerny dom mieszkalny. Wszelkie dalsze ubikacje, z czasem narastające, mogą być przyznajane do jądra domu bądź to wzdłuż lub w szerz, na gładkiej ziemi bądź też w wyż, w postaci pięter. Plany takich domów są w ten sposób skonstruowane, że budowa w każdym stadium rozwoju wygłada pięknie i harmonijnie. Części składowe domu, jak mury, drzwi, okna, podłogi można w Niemczech kupić już gotowe i normalizowane według katalogu. Wszystkie do domu należące części można łatwo i składowo złożyć w całość bez większego kłopotu i kosztu. Ponieważ obecnie za te części składowe płaci się stałe ceny, więc w miarę zaoszczędzonych pieniędzy, wybiera i zakupuje się według katalogu bądź to pokój sypialny,

z Chicago, który przybył na stałe do Polski. Rokicki wpłacił oszustom 3 tys. dolarów. Przy zatrzymanych znaleziono pieniarzową gotówkę oraz kilkadziesiąt złotych. W czasie odprowadzanych zatrzymanych do strażnicy Lybnyj i Truzow, zaproponowali 200 dolarów łapówki patrolowi K. O. P. za zwolnienie ich. Nieznając propozycję żołnierze odrzucili, powiadając o usiłowaniu przekupienia ich swe władze.

kimś a grupą włóscian wywiązała się strzelanina, podczas której zabito strażnika bolszewickiego.

### Wzrost światowej produkcji Forda.

72000 w maju a 112000 w czerwcu. Poszczególne zakłady Forda w całym świecie rozpoczęły z rozmachem produkcję nowych modeli 4-o i 8-o cylindrowych samochodów. Z tych względów, w samych Stanach Zjednoczonych przyjęto w miesiącu maju nadliczbowo do pracy 25.000 robotników. Światowa produkcja Forda wzrosła w wymienionym miesiącu do 72.140 samochodów osobowych i ciężarowych. W czerwcu produkcja wzrosła do 112.000 samochodów.

32 amerykańskie fabryki montażowe oraz główne zakłady w Dearborn, Detroit i kanadyjska fabryka w Windsor, — Ontario z 4 fabrykami montażowymi pracują w całej pełni.

W Europie również uruchamiają fordowskie zakłady swoje fabryki. Nowe, wielkie, europejskie zakłady samochodowe, w Dagenhamie, Anglii oraz fabryki w Paryżu i Kopenhadze w danej chwili już pracują, natomiast zakłady w Antwerpii, Barcelonie i Istanbul rozpoczęły produkcję w końcu czerwca.

Duńska fabryka Forda w Kopenhadze zmierza do dużego wywozu samochodów, gdyż zainteresowanie i zapotrzebowanie nowych 4-o i 8-o cylindrowych modeli jest znaczne. Z Danji przewidyje się eksport do państw sąsiednich, a mianowicie: do Finlandji, Łotwy, Litwy, Norwegji, Polski i Szwecji, które to kraje przez wspomnianą kopenhaską fabrykę zasilane będą.

Pomysł pana Hoggsona spotkał się z żywym aplauzem. Sek w tem, czyż da się osob, które zaszczyli listem — posiadać dość gotówki żeby wyekspedować aż dziesięć listów do znajomych. Dziesięć znaczków w dzisiejszych ciężkich czasach — to nie byle co...

biletów ulgowych i pozostawia bilety przesiadkowe. Przewidywane jest, że w najbliższych dniach taryfa ta zacznie obowiązywać. Na konferencji poruszone zostały także kwestje stosowania kar względem personelu. Otóż kary pieniężne stosowane są b. ostrożnie i podlegają kontroli Inspektoratu Pracy. Pieniądże uzyskane z kar idą do rozporządzenia Ministerstwa Oświaty. Dyrekcja Arbonu wyjaśnia, że kary pieniężne stosowane są we wszystkich większych instytucjach przemysłowych i służą dla utrzymania dyscypliny służbowej.

Należy przyznać, że obsługa Arbonu, jak na stosunki wileńskie, jest zupełnie poprawna i wynikające czasami zaręgi są spowodowane nerwowością samej publiczności.

Podnoszona była także sprawa nadmiernej szybkości wozów. Jednakże zarzut ten nie jest właściwy, bo na to przecież służą nowoczesne pojazdy mechaniczne, by jaknajszybciej przewozić w pewnym kierunku swych pasażerów. Ilość wypadków na liniach Arbonu jest minimalna, mimo zupełnej ignorancji naszej publiczności w przystosowywaniu się do tempa nowoczesnej komunikacji.

Brak wypadków z ludźmi jest dowodem sprawności kierowców, specjalnie doborianych z pośród najlepszych w swoim fachu. Kończąc rozmowę, dyr. Tarło namienił, że stara się o przeniesienie do Centrali w Warszawie, ponieważ w Wilnie, mimo całkowitego oddania się sprawie, nie może znaleźć należytego zrozumienia ze strony czynników miarodajnych.

Znając energję p. Tarły, przypuszczamy, że odjazd jego może ujawnić się odbić na sprawności funkcjonowania komunikacji miejskiej.

B. Micz.

## Konfiskata.

Wczorajszy numer „Dziennika Wileńskiego“ uległ konfiskacie za artykuł „O reformie szkolnej. Pogląd znakomitego uczonego prof. Oswalda Balzera“.

Ten pogląd swój wygłosił sędziwy uczonego pedagog na publicznym, dorocznym uroczystym posiedzeniu Towarzystwa Naukowego we Lwowie. Mowa prof. Balzera ukazała się w szeregu pism, skąd dosłownie ją powtórzyliśmy.

Drugi artykuł skonfiskowany pod tytułem „Przyczyny ustąpienia biskupa polowego“ był do słownym przedrukem (z powołaniem się na źródło) z Katowickiej „Polonii“ i został przedrukowany przez szereg pism, w ty liczbie np. przez „Gazetę Bydgoską“, gdzie nie uległ konfiskacie.

## Ruch wydawniczy.

Podziemna dyktatura. „Podziemna dyktatura“ P. Omma, która ukazała się w przedkładzie polskim nakładem Gebethnera i Wolfa, jak to stwierdza Adolf Nowaczyński w swej trzeciej przedmowie — jest najlepszą, najciekawszą i najwyższą książką o Ameryce prohibicyjnej.

Jest to powieść-pamiętnik osobistego sekretarza Al Capone — rewelacyjny dokument dużej wagi. Książka ta demaskuje Amerykę podziemną, przerażającą głębię, rozmiary i mistrzowską technikę zbrodni i korupcji.

Proceder gangsterów, korupcja władz policyjnych i sądowych, masakry uliczne, szantaż i uprowadzenia (przypominały sobie smutniejszego Lindbergha), miliony i ogromne wpływy polityczne Al Capone, Diagonda i innych królów trustowego występują — wszystko to składa się na rewelacyjny, infernalny obraz życia amerykańskiego.

Ta sensacyjna książka jest poważniejszą i ciekawszą od najbardziej uczonych wywodów oskarżeniem ducha dzisiejszej Ameryki i Amerykanizmu. (Cena zł. 6).

### Obniżki taryf kolejowych

domagają się przemysłowcy węgłowi.

WARSZAWA. Na konferencji węglowej w min. Przem. i Handlu przemysłowcy węgłowi przedłożyli mają memoriał w sprawie obniżenia kolejowej taryfy eksportowej z 7,20 na 6 zł. za tonnę.

Zdaniem przemysłowców obniżka ta wzmocniłaby pozycję węgla polskiego na tych rynkach eksportowych, na których ma on do zwalczania konkurencję węgla angielskiego. Podobno przemysłowcy motywują żądanie obniżki taryf również i tem, że ostatnio na terenie Gdańska zaznaczyła się bezsilnie ekspansja węgla angielskiego.

## Niemliły cudzoziemiec opuścił Wilno.

W dniu wczorajszym policja śledcza zatrzymała w Wilnie znanego zawodowego złodzieja specjalistę kieszonkowca Josela Trabinowicza, urodzonego w Rumunji, obywatela litewskiego. Przed kilku tygodniami Trabinowicz aresztowany został w Wilnie i wysiedlony do Litwy. Widocznie sprzy-

krzyło mu się na Litwie, bowiem z powrotem przedostał się do Wilna, gdzie został znowu zdemaskowany i aresztowany.

Po odbyciu kary za nielegalne przekroczenie granicy, Trabinowicz z powrotem przetransportowany zostanie do Litwy.

## Zatrucie nieświeżymi produktami.

W ciągu ubiegłego dnia zanotowano w Wilnie aż dwa wypadki masowego zatrucia się nieświeżym jedzeniem. Przy ulicy Nowogrodzkiej nr. 8 uległa zatruciu nieświeżą rybą rodzina Lidzkich, składająca się z 6 osób. Zatrutych przewieziono do szpitali miejskich.

Drugi wypadek zatrucia się, tym razem nieświeżym mięsem, miał miejsce przy ulicy Legionowej 52, gdzie uległa zatruciu się rodzina Chonkier. Pomocy zatrutym udzieliło pogotowie Kasy Chorych.

## Karambole samochodowe.

Wczoraj wieczorem przy zbiegu ulic Kijowskiej i Piłsudskiego szybko mknący autobus najechał na motocyklistę Jankiela Troka, zam. przy ulicy Zakretowej. Motocykl został roztrzaskany. Motocyklista poniósł stosunkowo lekkie rany.

Nieco później na tem samym miejscu zderzyły się dwa autobusy Arbonu. Oba autobusy zostały uszkodzone. Z pasażerów nikt nie ucierpiał.

### WYPADKI.

Topielec. W dniu 9 b. m. w stawie przy ul. Strycharskiej w czasie kąpielii utonął Kozioł Stanisław, woźny Komendy P. P. m. Wilna. Zwłoki wymienionego wydobyto i zabezpieczono na miejscu do decyzji władz prokuratorskich.

Omali nie katastrofa. W dniu 10 b. m. na rzece Wilni wskutek zderzenia się łodzi ze statkiem „Pan Tadeusz“, ta ostatnia wywróciła się, zaś znajdujący się w niej Łazarenko Hipolit (Obozowa 11) i Łazarnisówna Marja (Pozarowa 3) wpadli do rzeki i poczęli tonąć, lecz przy pomocy łodzi policyjnej zostali wydobyti.

### Epidemia wściekliczyny!

WARSZAWA. Według obserwacji Państwowego Zakładu Higieny wzmogła się bardzo silnie, szczególnie w województwach centralnych epidemia wściekliczyny. Ostatnio na terenie samej Warszawy zanotowano aż 177 wypadków pokąsania ludzi przez wściekłe psy, na terenie działalności zaś Warszawskiego Zakładu Higieny ilość wypadków tego rodzaju doszła do tysiąca. Szczególnie często trafiają się wypadki pokąsania przez wściekłe psy na warszawskich lotniskach podmiejskich.

